Rok XXI. Berlin, na piątek 13. lipca 1917. Nr. 157.

DZIENNIK BERLIŃSKI

wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Przedpłata wynosi: na poczcie kwartalnie 2.30 mk., z odnoszeniem do domu 2.72 mk.; miesięcznie 77 fen., z odnosz. do domu 91 fen. — W ekspedycyi i w agencyach 65 fen. miesięcznie, z odnoszen. do domu 95 fen. — Wysyłka pod opaską kwartalnie 5 mk.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Adresować należy:
Dziennik Berliński, Berlin O 27, Raupachstrasse 6.

Cena ogłoszeń: 30 fenigów od wiersza petytowego. — Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza petytowego. — Rękopisów redakcya nie zwraca, lecz je niszczy. — Redakcya, administracya i ekspedycya: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, czwartek, 12. lipca 1917.

Równe, tajne i bezpośrednie prawo wyborcze w Prusach.

W nocy z wczoraj na dziś rozesłało Biuro Telegraficzne Wolffa następującą wiadomość do gazet:

B. T. W. Berlin, 11-go lipca.

Jego Królewska Mość wystosowała do prezesa ministrów następujący manifest:

Na skutek referatu mego gabinetu ministerjalnego zdanego mi w myśl manifestu mego z dnia 7. kwietnia rb. rozporządzam niniejszem, uzupełniając go, że projekt prawa dotyczący zmiany prawa wyborczego do sejmu, który ma być sejmowi przedłożony do zatwierdzenia, winien być wygotowany na zasadzie równego prawa wyborczego. Projekt winien być w każdym razie przedłożony tak wcześnie, aby już przyszłe wybory odbyć się mogły według nowego prawa wyborczego.

Polecam Panu uczynić wszystko, co do tego jest potrzebne.

Wielka główna kwatera, 11 lipca 1917 r.

podp. Wilhelm R.

contrpodp. Bethmann Hollweg.

Do prezydenta ministrów.

»Nordd Allg. Ztg.« pisze w tej sprawie:

»Powyższy manifest stwarza w kwestji pruskiego prawa wyborczego zupełnie jasną sytuację. Kwestja, którą pozostawiał otwartą manifest wielkanocny, czy projekt reformy ma obok bezpośrednich i tajnych wyborów przewidywać pluralne prawo wyborcze lub też równe, została obecnie zadecydowaną w myśl równego prawa wyborczego.

Tem samem została nakreślona gabinetowi ministerj. po zdaniu Jego Królewskiej Mości nakazanego referatu, pewna droga do ujęcia projektu, co do którego będzie miał sejm decydować. Król ogłaszając dobrowolnie swą wolę, potwierdza bardzo daleko sięgającym czynem swe silne zaufanie do narodu, który dokonał tak świetnych czynów i któremu nałożone zostało tak olbrzymie zadanie.

Jest to akt o znaczeniu decydującem dla Prus i dla Niemiec, którego dokonała Jego Królewska Mość podpisując ten manifest. Mamy silne zaufanie, że akt ten, który z olbrzymich wydarzeń tej wojny wyciąga konieczne wnioski, przyniesie koronie i narodowi trwałą korzyść«.

Tyle urzędowy komentarz do wczorajszego manifestu Królewskiego. Wynika z niego, że najbliższe wybory do sejmu pruskiego odbywać się już będą na podstawie równego, tajnego i bezpośredniego prawa wyborczego.

Dalej donoszą gazety, że wczoraj zebrał się pruski gabinet ministerjalny na posiedzenie.

Następca tronu w Berlinie.

Biuro Tel. Wolffa donosi: Berlin, 10 go lipca.

W związku z wczorajszą radą koronną omawiała dziś Jego Cesarska Mość w dziewięciogodzinnych naradach z kanclerzem aktualne sprawy i sposób ich rozwiązania.

Na rozkaz cesarza przybywa jutro do Berlina następca tronu w celu omówienia zamierzonych przez Jego Cesarską Mość decyzji.

Dalej donoszą gazety: »Następca tronu przyjmował w ciągu wczorajszego dnia różne osoby na audjencji. Wczoraj w południe o godz. 12 ej złożył następca tronu kanclerzowi około trzy ćwierci godzinną wizytę.

Pozatem donoszą, że cesarz wysłuchał wczoraj przed poł. referatu szefa gabinetu cywilnego i referatów wojskowych i przyjął wizytę następcy tronu.

We wtorek wieczorem przyjmował cesarz na audjencji ambasadora austro węgierskiego.

Nowa rada koronna.

Wczoraj w południe rozeszła się wśród posłów wiadomość, że o godz. 12 ej w południe rozpoczęło się w pałacu kanclerskim nowe posiedzenie rady koronnej w obecności następcy tronu.

Zwołanie komisji rady związkowej dla spraw zewnętrznych.

Monachjum, 11-go lipca. Bawarski prezes ministrów przerwał nagle swoje wywczasy latowe w Ruhpolding i został dziś przed poł. przyjęty przez króla bawarskiego na dłuższej audjencji. Chyba nie potrzebuje być co do tego żadnej wątpliwości, że ten powrót i przyjęcie hrabiego Hertlinga pozostają w związku z gruzeniem politycznem.

Czy jednak istnieje jakikolwiek związek z pogłoskami, które wymieniają Hertlinga jako następcę Bethmanna Hollwega, nie da się w obecnej chwili jeszcze osądzić.

Audjencja ta ma pewno głównie na celu rozmówienia się z królem, zanim prezes ministrów jako przewodniczący komisji rady związkowej dla spraw zewnętrznych wyjedzie w najbliższych dniach do Berlina, by tam, jak chodzą pogłoski, zwołać komisję rady związkowej.

Kandydatura hr. Hertlinga na stanowisko prezesa ministrów

nie wchodzi w rachubę.

Korespondent »Berl Tgbl.« donosi z Monachjum swemu pismu, że hr. Hertling nie zgodziłby się na ew. propozycję objęcia urzędu kanclerza po Bethmannie Hollwegu. Po wczorajszej audjencji u króla bawarskiego uchodzi to za pewnik. W pierwszej linji wykluczа już stan zdrowia 74 letniego starca objęcie tak ciężkiego i odpowiedzialnego urzędu.

Także i »München Augsburger Abendzeitung« potwierdza informację, że kandydatura Hertlinga nie wchodzi w rachubę. W dyskusji na audencji traktowano nie tylko, jak stwierdza korespondent, kwestje wewnętrzno polityczne. Przedmiotem obrad miały być także poważne nowe kwestje polityki zewnętrznej.

Wyjazd hr. Hertlinga do Berlina.

»Korespondencja Hoffmanna« donosi: Monachjum, 11 lipca: Minister dr. hr. Herling udał się dziś wieczorem na kilka dni do Berlina.

„Bayrische Statszeitung" opowiada się stanowczo przeciwko

sparlamentaryzowaniu rządu niemieckiego.

»Bayrische Statszeitung« zamieściła wczoraj wieczorem artykuł wstępny, który zajmuje się nowym ustrojem w Rzeszy.

Artykuł opowiada się stanowczo przeciw instytucji odpowiedzialnych ministerjów w Rzeszy niemieckiej, powołując się na zasady bismarckowskie. Artykuł ten powiada na jednem miejscu drukiem rozstawnym:

»Takie naruszenie podstaw charakteru państw związkowych rzeszy niemieckiej groziłoby poważnem niebezpieczeństwem całości państwa i trzeba je dla tego zgóry jak najbardziej stanowczo odrzucić, jako nie do przyjęcia«!

Uchwały konwentu senjorów parlamentu niemieckiego.

Konwent senjorów parlamentu zgodził się wczoraj na to, że dziś, w czwartek nie będzie posiedzenia. Jutro, w piątek przed poł. ma się zebrać ponownie komisja budżetowa; po poł. ma zebranie plenarne radzić w trzeciem czytaniu nad projektami odbudowania niemieckiej floty handlowej i opieki nad jeńcami wojennymi, pozatem nad referatem komisji dla polityki ludnościowej i nad petycjami.

W sobotę mają być omawiane: projekt pożyczki wojennej i pozostające w związku z tem kwestje polityki zewnętrznej i wewnętrznej. Ile możności ma się dążyć do tego, aby w sobotę parlament zakończył swe obrady.

Wielka dyskusja polityczna w sprawie polityki wewnętrznej i zewnętrznej ma się rozpocząć w sobotę o godz. 10 ej przed poł. W dniu tym mają, ile możności, debaty się zakończyć, a potem ma się parlament odroczyć aż do jesieni.

Z wczorajszego posiedzenia parlamentu.

Wczorajsze posiedzenie parlamentu było krótkie. Kwestje, które tam omawiano, mało interesowały ogół. Ciekawą była jedynie dyskusja na początku posiedzenia nad tem, czy usunąć z porządku obrad projektowanych kredytów wojennych lub nie. Wniosek o odroczenie tej sprawy do późniejszych posiedzeń stawiposeł centrowy Spahn, a poparli go socjalista Scheidemann i wolnomyślny dr. Payer. Sprzeciwiali się temu konserwatysta hr. Westarp i członek frakcji niemieckiej Martin, lecz przy głosowaniu pozostały obydwie frakcje w znacznej mniejszości, parlament zgodził się bowiem olbrzymią przewagą głosów na wniosek posła Spahna.

Tem samem dokonała się wczoraj w parlamencie pierwsza próba sił pomiędzy nowym blokiem większości parlamentarnej, a jego opozycją, która wykazała liczebną siłę tego bloku.

Przebieg posiedzenia był w krótkiem streszczeniu następujący:

Zagaił posiedzenie o godz. 3 i pół po poł. marszałek dr. Kaempf.

Na pierwszym punkcie porządku obrad znajduje się referat komisji co do kwestji polityki zewnętrznej i wewnętrznej; jako punkt drugi projekt pożyczki wojennej.

Poseł dr. Spahn (centr.) stawia wniosek, by obydwa punkty usunąć z porządku obrad, a w to miejsce postawić nowe projekty prawa dotyczącego opieki nad jeńcami wojennymi i udzielenia odszkodowania właścicielom okrętów.

Poseł hr. Westarp (kons.): Kładziemy wagę na to, aby projekt pożyczki wojennej omawiano już dziś. Mniemamy, że olbrzymia większość izby nie chce uzależniać uchwalenia kredytów wojennych od jakichkolwiek warunków. Obrady nad tą sprawą przeciągają się już tak dawno, że projektu pożyczki wojennej nie możemy znowu usuwać z porządku obrad. W przeciwnym razie zachodziłaby bowiem obawa wywołania wrażenia, jakoby uchwalenie kredytów uzależniało się od pewnych warunków. Dlatego uważamy, iż leży to w interesie kraju, aby obrad nad tem nie odkładać.

Poseł Haase (niezależny socjalista): Ponieważ jesteśmy zasadniczymi przeciwnikami kredytów wojennych, sposób traktowania tej sprawy wcale nas nie interesuje.

Poseł Scheidemann (soc.) prosi o odrzucenie wniosku hr. Westarpa. Jest pod pewnym względem rzeczą niezrozumiałą, że hr. Westarp kłopoce się o to, iż poza parlamentem wywołać to może złe wrażenie, jeśli dziś odroczymy projekt kredytów wojennych. Przed tygodniem stawiliśmy wniosek, by natychmiast rozpocząć dyskusję nad kredytami wojennemi. I właśnie wskutek perawazji hr. Westarpa postanowiono wtenczas postąpić tak, jak to obecnie zaproponował poseł dr. Spahn.

Dyskusja nad kredytami wojennemi miała być połączoną z dyskusją ogólną. Obecnie pragnie hr. Westarp czegoś całkiem przeciwnego temu, co postanowiono wtedy wskutek jego inicjatywy. Nie chcemy

uchwalić środków, a potem dopiero nad tem dyskutować, czy są dobre lub nie.

Poseł hr. Westarp (kons.) odpowiada, że ze względu na wrażenie, jakie to zrobi za granicą, należy z projektem pożyczki załatwić się jaknajprędzej.

Poseł Payer (wolnomyślny): Jeśli hr. Westarpowi tak bardzo chodzi o wrażenie za granicą, to nie powinien był wogóle tej sprawy poruszać. Rozchodzi się tu tylko o odroczenie o dwa dni.

Poseł Mertin (frakcja niem.) Cały naród patrzy na dzisiejszy porządek obrad parlamentu. (wesołość!) Powinniśmy projekt pożyczki uchwalić natychmiast.

Parlament uchwala potem znaczną większością głosów, przeciw głosom konserwatywnym i mniejszości frakcji niemieckiej, usunąć z porządku obrad referat dotyczący polityki ogólnej i projekt pożyczki.

Następuje potem dyskusja nad projektem prawa opieki nad jeńcami wojennymi. Przemawiają krótko do tej sprawy konserwatysta Bochn i niezależny socjalista dr. Cohn. Imieniem Koła Polskiego zaznacza jego wiceprezes poseł Wł. Seyda, że Koło Polskie godzi się na odesłanie projektu do komisji.

Tam będzie okazja do omówienia obszerniej położenia jeńców, nie tylko w krajach nieprzyjacielskich lecz także w Niemczech. Należy bowiem poddać krytyce sposób traktowania jeńców wojennych także i tutaj w kraju. W komisji będzie do tego najlepsza okazja

Następnie przystąpiono do omawiania projektu odbudowy niemieckiej floty handlowej.

Projekt uzasadnia sekretarz Stanu dr. Helfferich. Na wniosek posła Dowego odsyła parlament i ten projekt do komisji. Koniec posiedzenia o godz. 4 i pół. Następne posiedzenie naznaczono na piątek, o godz. 3 ej po poł.

Rząd wiedeński wobec ew. kandydatury ks. Bülowa.

Dzisiejszy poranny »Berliner Lokal Anzeiger« zamieszcza pogłoskę kursującą rzekomo w kołach parlamentarnych, że rząd austryjacki miał oświadczyć, iż uważa pozostanie p. Bethmanna Hollwega na stanowisku kanclerza za wskazane, a ustąpienie jego miałoby skutki fatalne. Dalej miał rząd wiedeński oświadczyć, że ks. Bülow jako ew. następca Bethmanna Hollwega nie byłby mu przyjemny.

»Berl. Lok. Anzeiger« protestuje w dłuższym artykule stanowczo przeciw temu mięszaniu się Austrji do spraw wewnętrznych rzeszy niemieckiej.

Liebknecht i Adler członkami komit. wykonawczego

rad robotniczych i żołnierskich.

Biuletyn rosyjskiej rady robotniczej i żołnierskiej ogłasza, że Karol Liebknecht i dr. Fryderyk Adler wybrani zostali członkami komitetu wykonawczego wszechrosyjskiego kongresu rad robotniczych i żołnierskich.

Republikanie chińscy w Pekinie.

Telegramy z Waszyngtonu donoszą, że monarchiści chińscy uciekają z Pekinu na łeb na szyję. Gazeta urzędowa ogłasza dymisję ministrów nowego cesarza chińskiego. Wojsko republikańskie otoczyło Pekin, lecz nie wkroczyło do miasta, ufając w to, że uda się policji utrzymać porządek w mieście. Posłowie obcych mocarstw starają się spowodować do poddania się znajdujących się jeszcze w Pekinie zwolenników władzy cesarskiej, bez krwi rozlewu.

Czang Hsun gotów jest poddać się, jeśli zagwarantuje mu się całość życia i mienia. Ministrowie cesarscy wojny i finansów próbowali uciec z Pekinu, lecz pochwycono ich.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

Urzędowo. Wielka główna kwatera, dnia 11. 7.

Zachodni plac boju.

Grupa armji następcy tronu niemieckiego.

W odcinku wydm korpusu marynarki wzięły wczoraj części wypróbowanej w boju piechoty marynarki po planowem, skutecznem przygotowaniu ogniowem rozbudowane silnie przez Francuzów a przejęte od niedawna przez Anglików utwierdzenia obronne między wybrzeżem a Lombartzyde. Nieprzyjaciela odrzucono poza Yzerę. Ujęto przeszło 1250 jeńców, między nimi 27 oficerów. Straty angielskie na silnie ostrzeliwanym terenie między morzem a rzeką są bardzo wysokie. Zdobycz jeszcze nie stwierdzona.

Znowu przyczynili się lotnicy nasi w sposób najenergiczniejszy mimo gwałtownej burzy znacznie do zupełnego sukcesu dnia.

U innych armji frontu zachodniego z powodu dżdżystego powietrza działalność bojowa trzymała się w granicach umiarkowanych.

Kilka przedsięwzięć wywiadowczych wojsk saskich, nadreńskich i gwardyjskich pod Reims, na zachód od Argonów i między Mozą a Mozelą uwieńczonych było dobremi rezultatami.

Wschodni plac boju.

Między Bałtykiem i Czarnem morzem nie było większych operacji bojowych. Ruchy na południe od Dniestru dokonały się dotąd planowo.

Na froncie macedońskim

Bułgarskie oddziały lotne starły na wschód od jeziora Doiranu posterunek angielski. W dolinie Strumy artylerja angielska zapaliła kilka miejscowości.

Pierwszy jenerał kwatermistrz Ludendorff.

Wieczorny komunikat niemiecki.

Urzędowo. Berlin, dnia 11. 7., wieczorem.

Na zachodzie była w wielu miejscach znacznie wzmożona działalność artylerji.

Na wschodzie pozostają na południe od Dniestru wojska niemieckie i austro węgierskie nad Łomnicą znowu w kontakcie bojowym z Rosjanami.

Komunikat austryjacki.

Wiedeń, dnia 11 bm. Urzędowo.

Wschodni plac boju.

W Karpatach trwała bardziej ożywiona działalność bojowa. Na południe od Dniestru ruchy wojsk sprzymierzonych dokonały się bez przeszkód ze strony przeciwnika. Poza tem nic ważnego.

Włoski plac boju.

Nad Soczą nieprzyjacielski ogień działowy rośnie miejscami w sile

Południowo-wschodni plac boju.

Nie było zmiany.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat rosyjski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 9 lipca

Zachodni front: W kierunku Złoczowa na południowo-wschód od Brzeżan mierna działalność artylerji. W kierunku ku Dolinie 8 czerwca około południa zaatakowały po przygotowaniu artyleryjskiem wojska generała Kornilowa utwierdzone pozycje nieprzyjacielskie na zachód od Stanisławowa na froncie Jamnica — Zagwóźdź Po przerwaniu wysuniętej głównej pozycji nieprzyjacielskiej wojska nasze walcząc ruszyły naprzód i zajęły miasto Jezupol oraz wsi Ciążów, Rawalsze, Rylowo i stację Łysiec. Kawalerja wysunięta dla pościgu ustępującego nieprzyjaciela dotarła do potoku Łukowica. Łupy dnia wynoszą 131 oficerów, 7000 szeregowców, 48 dział, w tem 12 ciężkich oraz wiele karabinów maszynowych.

Sukcesy niemieckich łodzi podwodnych i samolotów

Berlin, dnia 10. 7 Urzędowo.

1 Nowe sukcesy łodzi podwodnych na północnej widowni bojowej:

24 500 registrowanych ton bruto

Wśród zatopionych okrętów znajdowały się angielskie parowce »Elale« (6557 Br. R. T) z amunicją i pszenicą z Bostonu do Liverpoolu »English Monarch« (4947 Br. R. T.) z 8000 ton węgla z Glasgowa do Livorno.

2. Ataki lotnicze na rosyjskie miejsca oparcia w wschodnim Bałtyku:

W ostatnich dniach nasze floty lotnicze przy wybrzeżu północno kurlandzkiem ponownie rzucały skutecznie bomby na baterje, koszary i zakłady przystaniowe pod Zerel i Arensberg na wyspie Oesel, przyczem spostrzeżono wybuchy i długo trwające pożary. Mimo zaciętego ostrzeliwania przez baterje nieprzyjacielskie samoloty nasze z wszystkich przedsięwzięć powróciły cało.

Żydzi w Polsce a obca interwencja.

Z zajmującym w tej sprawie artykułem wystąpiła warszawska »Nowa Gazeta«. Dziennik wypowiada się kategorycznie przeciw wszelkiej obcej interwencji w sprawach żydowskich w Polsce, uważając tę kwestję za wewnętrzne zagadnienie polityki polskiej. Sprawa ta tem bardziej jest interesująca, że i organizacje żydowskie, jak »Bund« i ortodoksi również do tej koncepcji się skłaniają. Odpowiadając na ataki prasy niemieckiej, »Nowa Gazeta« pisze:

»Nic żywiej nie interesuje tych pism, jak zagadnienie żydów w Polsce Zajmują się nim namiętnie i z taką tendencyjną zaciekłością, że bez przerwy alarmują opinję świata rzekomym krzywdzeniem żydów polskich i grożącym im jakoby na przyszłość niebezpieczeństwem ograniczeń. — Sprawa żydowska wymaga u nas uregulowania. Jest ona i ważnem zagadnieniem wewnętrznem i zagadnieniem pod wielu względami opuszczonem i zaniedbanem. Jest jednak zarazem zagadnieniem niezwykle trudnem, wymagającem spokojnej rozwagi i objektywnej oceny stosunków. Zarzuty i rekryminacje, z którymi występują pisma żydowskie zagranicą, oparte są przeważnie na plotkach, przeinaczaniach faktów i na pretensjach żydowskiego nacjonalizmu. To i owo z walk dwóch kierunków separatystycznych na gruncie Rady miejskiej służy za główny pozór do tych procesów, wytaczanych »polityce polskiej«. — Oskarża się też Radę Stanu, że nie zajęła się rozwiązaniem sprawy żydowskiej i że nie uznała żydów... za równouprawniony naród. Oczywiście na tem tle dyskusja jest wprost niemożliwą. Przejawia się tu nie tylko nieznajomość stosunków, nie tylko nastrój uprzedzeń, ale rozbrzmiewają echa skarg, rozmyślnie przenoszonych przez demagogów nacjonalizmu żydowskiego na grunt obcy.— Chodzi o zewnętrzny nacisk na tutejsze stosunki«.

»Charakterystyczny jest fakt, że nawet »bundowcy« zrozumieli, iż sprawa żydowska ma charakter kwestji czysto wewnętrznej i zaprotestowali przeciw obcej interwencji »Bund« nie chce, aby z zewnątrz narzucano prawa żydom w Polsce. Jest to ważna ewolucja. Niechaj choć z niej czerpią nauki nacjonaliści, którzy przenoszą walkę na teren obcy.

»W sprawie interwencji zajęli też stanowisko ortodoksi. I oni są przeciwni odwoływaniu się do obcej pomocy. Oto co pisze »J. Wort«, organ tej grupy: Sądzimy, że należy naprzód wysłuchać naszej opinji, opinji żydów polskich, czy upoważniamy przyszły kongres żydowski w Rosji, żeby był rzecznikiem naszych praw i bojownikiem o naszą wolność w Polsce. Jako dobrzy obywatele kraju, którzy dążą do zgodnego pożycia z ludnością chrześcijańską, którzy szanują polską dumę narodową, żądamy, ażeby nasze równouprawnienie polityczne i obywatelskie w Polsce nie było narzucone polskiemu narodowi z zewnątrz i żeby nasze równouprawnienie nie zostało urzeczywistnione pod naciskiem jakiejkolwiek siły zewnętrznej Wogóle cała ta sprawa na kongresie żydów rosyjskich jest zbędna. Po odpowiedzi, jaką tymczasowa Rada Stanu dała na adres »Związku ortodoksów«, mamy zupełne prawo się spodziewać, że nasze równouprawnienie obywatelskie naród polski da nam sam, z dobrej woli, bez żadnej walki, a jeżeli już wypadnie toczyć walkę, to żydzi polscy w ogóle nie są tak biedni w siły intelektualne i duchowe, żeby nie mogli sami swych praw obronić... Traktowanie sprawy naszego położenia prawnego na kongresie żydów rosyjskich może przeto tylko dostarczyć materjału antysemitom dla agitowania przeciw nam; żadnego zaś pożytku istotnego to nam nie przyniesie, a przeto musimy żądać, żeby przyszły kongres żydów rosyjskich nie dotykał sprawy położenia prawnego żydów w Polsce«.

Sprawy polskie w Rosji.

Z komisji likwidacyjnej dla spraw Królestwa Polskiego.

»Dziennik Polski« (Petersburg) z 12 go czerwca donosi:

We wtorek dnia 5 maja rb. odbyło się pod przewodnictwem p. Al. Ledzińskiego pierwsze organizacyjne posiedzenie Wydziału dla spraw oświecenia i instytucji publicznych.

W skład wydziału weszli: członek Komisji Likwidacyjnej p. Al. Wierzchlejski, przedstawiciel ministerstwa oświaty ks. S Trubeckoj, prof. J. Baudouin de Courtenay, prof. A. Preziskow, prof. A. Woronow, prof St. Ptaszycki, ks. biskup Cieplak, P. Suryn i J. Wilczyński. Po dłuższej dyskusji, mającej wyjaśnić zakres pracy, której podjęciem Wydział oświecenia i instytucji publicznych ma się zająć, postanowiono:

1. Rozszerzyć skład osobisty Wydziału przez zaproszenie na członków jego pp. prof M Rostowcewa, A. Szachmatowa, W. Wiernackiego, F. Tarnowskiego, Boguckiego, Biernackiego, Pożarywskiego, Jakubowskiego oraz przedstawicieli związków nauczycielskich;

2. Zaproponować Komisji Likwidacyjnej, aby zwróciła się do ministerstwa oświaty i okręgu naukowego warszawskiego z prośbą o sporządzenie i zakomunikowanie Wydziałowi szczegółowych spisów instytucji ewakuowanych z Królestwa oraz należącego do nich majątku ruchomego i kapitału;

3. Prosić Komisję Likwidacyjną o porozumienie się z ministerstwem oświaty celem przeniesienia na rachunek skarbu wydatków, związanych z utrzymaniem tych instytucji oświatowych, które były utrzymywane dotąd z funduszów społecznych, miejskich, gminnych itp.;

4. Prosić Komisję Likwidacyjną o porozumienie się z ministerstwem oświaty w kwestji wzajemnego informowania się z niem co do wszelkiego rodzaju rozporządzeń, dotyczących instytucji ewakuowanych z Królestwa.

Z Królestwa Polskiego.

Żydzi w magistracie kaliskim.

Z Kalisza donoszą do »Dz. Nar.«, że tamtejszej Radzie miejskiej złożono wniosek, aby do magistratu m. Kalisza dopuszczono urzędników żydów. Tym sposobem — twierdzą petenci — żydzi będą mogli porozumiewać się w swoich sprawach i składać podania w żargonie.

O niezawisłość Litwy.

Szwedzkie biuro telegraficzne podaje wiadomość że reprezentant sejmu litewskiego udzielił prasie sztokholmskiej następującej informacji: Dn. 9 czerwca otwarto w Petersburgu Sejm litewski. Po żywych obradach przyjęto 17 czerwca rezolucję, że cała Litwa ma się stać niezawisłem, na zawsze neutralnem państwem, że jej neutralność ma zagwarantować kongres pokojowy, że litewscy reprezentanci mają wziąść udział w kongresie pokojowym, że ma się zebrać litewska konstytuanta na podstawie powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego prawa wyborczego, aby uchwalić formę konstytucji i uporządkować rządy w kraju.

Z Galicji.

Brzeżany.

Brzeżany, położone na linji frontu, przeciwko której zwracają się ataki armji rosyjskiej, są słusznie zaliczone do rzędu najpiękniejszych miast prowincjonalnych w Galicji.

Starodawny ten gródek, liczący 13 000 mieszkańców, odległy od Lwowa w linji kolejowej o 120, w linji zaś powietrznej o 70 kilometrów, rozsiadł się malowniczo nad Złotą Lipą, mając w pobliżu jezioro, którego długość wynosi 3 kilometry, szerokość zaś kilometr.

Cennym zabytkiem architektonicznym Brzeżan jest zamek, wznoszący się w środku miasta, na wzgórzu, ujętem w dwa ramiona Złotej Lipy. Pięciokątne, dwupiętrowa ta budowla posiada wielkie podwórze, z którego jednej strony wznosi się potężna baszta, z drugiej zaś ciągnie się krużganek arkadowy, podobny do wawelskiego Zamek wybudowany w roku 1554, przez Mikołaja Sieniawskiego, w XVII stuleciu, należał do najbogatszych i najmocniejszych w Polsce. Dopiero w XIX ym wieku poszedł w zaniedbanie; w jednej części urządzono... browar, w innej koszary wojskowe.

Kościół zamkowy pod wezwaniem św Trójcy, obok bramy wjazdowej, przylegający do silnych murów fortecznych, jest utrzymany w stylu włoskiego baroku. W nim wspaniałe grobowce rodu Sieniawskich, wykonane w czerwonym marmurze doliny Dniestru i bronzie, żywo przypominają Wawel i katedrę w Tarnowie.

Na rynku stoi piękny pomnik Sobieskiego dłuta Marconiego, starożytny zaś ratusz zdobią herby rodu Potockich.

Wśród malowniczych okolic Brzeżan, zwanych »Szwajcarją podolską«, pociąga swoim urokiem odległy o dwa kilometry Raj, do którego wiedzie wspaniała aleja lipowa. W przepysznym, rozległym ogrodzie parku, znajduje się pałacyk renesansowy, z bogatą bibljoteką i kaplicą domową, z ołtarzem alabastrowym. Salę bilardową zdobią cztery malowidła wyobrażające »Wjazd Ossolińskich do Rzymu«... W Adamówce, najbliższej miejscowości, położonej na południe od Brzeżan, stoi kaplica na pamiątkę bitwy z Rosjanami w r. 1709.

Bóg zapłać!

Serdeczne »Bóg zapłać!« należy się istotnie Towarzystwu Przemysłowców i Koła Śpiewackiemu w Jeżycach za wspólnie przez nie urządzony w Urbanowie koncert, który przyniósł sporą sumę na głodnych Królestwa Polskiego, na te zastępy nieszczęśliwych, wszystkiemi plagami wojny dotkniętych, w coraz większą niedolę popadających.

Klęska, jaka spadła na nieszczęsną cierpiącą tę ziemię, przybiera rozmiary wręcz niesłychane a wszystkie wysiłki w celu dostarczenia ludności żywności przez Szwajcarję rozbijają się o nieprzeparte przeszkody. I każdy, który współczuje z Królestwem Polskiem, pyta z troską i niepokojem: co będzie jutro?..

Lecz otuchą napełniają nas takie objawy ofiarności jak wzmiankowany koncert w Urbanowie. Pieśń polska niesie pomoc i ratunek braciom!..

Oby przykład ten znalazł licznych naśladowców.

Wiadomości z Berlina i okolicy.

Berlin, dnia 12 lipca 1917.

Kalendarz: Piątek, 13 lipca Małgorzaty.

— **Obniżenie cen detalicznych na wołowinę.** Magistrat berliński ogłasza, że od 1. sierpnia zostaną obniżone ceny na bydło i tem samem też obniżą się ceny na wołowinę.

— **Obłożenie aresztem artykułów spożywczych na dworcach berlińskich.** Podczas kontroli na dworcach berlińskich obłożono aresztem: 27 centnarów mięsa i wyrobów mięsnych, 1800 jaj, centnar węgorzy, dwa centnary sera, dwa centnary grochu, centnar miodu, centnar kawy, 18 centnarów mydła toaletowego i pół centnara benzyny... Handlarze będą jeszcze musieli odpowiadać przed sądem.

— **Włamywacze w centrali kart chlebowych w Pankowie.** Pięciu opryszków włamało się do centrali kart chlebowych gminy Pankowa przy Schönholzerstr. Złodzieje zapakowali już wszystkie karty w miechy, gdy nakryli ich przy tej robocie policjanci. Widząc to zaczęli uciekać, nie dopuszczając wystrzałami z rewolwerów ścigających ich policjantów zbyt blisko do siebie. W ten sposób udało im się zniknąć i ujść pościgu w lesie Schönholz. Później znaleziono część kart zgubionych po drodze przez uciekających. Ogółem skradziono 19 800 kart chlebowych i żywnościowych.

Także i po polach i ogrodach pankowskich grasują złodzieje. Policja pankowska pochwyciła jednej nocy przy tej robocie 18 osób.

— **Podrożenie artykułów drukarskich** przedstawia się w następujących liczbach: Płaca za pracę podwyższyła się o 25—40 proc., opłata za siłę motorową i światło o 150—200 proc., cena za metal do czcionek w maszynie zecerskiej, za odlewanie pisma, stereotypię i galwanoplastykę o przeszło 300 proc, za wałki drukarskie o przeszło 200 proc., za farby drukarskie o 100—250 proc, za surogaty czeladzi drukarskiego o 500 proc., za płaty do czyszczenia o 200—300 proc., za środki do klejenia o 300—500 proc., za nici do zeszywania, drut do zeszywania itd. o 200—300 proc., za materjał do pakowania o 200 do 50 proc.

Z powodu tego podrożenia cen każdemu jest zrozumiała konieczność podwyższenia abonamentu gazet, cen za prace drukarskie i ogłoszenia w dziennikach.

Wiadomości potoczne z Polski.

Księstwo Poznańskie.

Pleszew. W sobotę spalił się gospodarzowi Józefowi Kraczykowi stodoła i stojący w pobliżu stóg słomy. W stodole znajdowało się zboże, ziemniaki i pasza, a wszystko padło pastwą płomieni. Wskutek iskier, zajęły się również stodoły gospodarza Borkowskiego i chałupnicy Dudkowej

Pożar nawiedził również gospodarza Józefa Kwaśniewskiego w Grodzisku. Spłonęły mu niemal wszystkie zabudowania gospodarcze wraz z wszelkimi maszynami rolniczymi. Poza tem zginęły w płomieniach 2 maciory z 14 prosiętami, 2 cielęta, 25 kur. 3 dalsze cielęta i świnie, bardzo poparzone, musiano dobić.

Prusy Królewskie i Książęce.

* **Starogard.** Dziwoląg. Posiedzicielowi Teofilowi St..., obecnie we Wysokiej ocieliła się jałowica, której cielę ma 5 nóg. Piąta noga jest również tak wielka, jak owe cztery i wyrosła przy żebrach.

* **Ahbbeck.** Szczęśliwy ojciec. Mistrzowi krawieckiemu Eglińskiemu, który z dwu małżeństw jest ojcem 34 dzieci, urodził się ośmnasty syn. Szczęśliwy ojciec posiada teraz 18 synów i 17 córek.

* **Olsztynek.** (Krwawe zajście) W Lutynowie wszedł w nocy pewien jeniec rosyjski, zatrudniony u właścicielki J oknem do mieszkania swej pracodawczyni, gdzie właścicielkę napadł i bił ją pięściami po twarzy. Matka napadniętej podążyła z pomocą, a gdy i sama napadnięta poczęła się energicznie bronić, jeniec uciekł i popełnił samobójstwo, przecinawszy sobie gardło.

Ze Śląska.

* **Hulczyn** Wyrodny syn. Na drodze między Ostrawą a Piękną Studnicą znaleziono wóz zaprzężony, na którem znajdował się trup mężczyzny z nożem kuchennym w piersi. W zamordowanym rozpoznano posiedziciela Józefa Wilkiego. Mordercą jest własny syn.

* **Racibórz.** Na torze kolejowym pomiędzy Dziergowicami a Birawą przejechany został przez nadchodzący pociąg i zmiażdżony do niepoznania kolejarz Robert Kurka z Libiszowa. Nieszczęśliwy miał lat 36 i był ojcem czworga małoletnich dzieci.

* **Strzelce.** Na jakie sztuczki się biorą. W tych dniach zjawił się w pobliskiej wsi Sucha u właścicielki składu Obrusznika pewien człowiek w uniformie żandarma, w towarzystwie eleganckiego pana w ubraniu cywilnem. Oświadczyli właścicielce składu, że przybywają z polecenia król. rejencji w Opolu i zażądali, aby im pokazała wszelkie pieniądze, jakie ma w domu, rzekomo dlatego, że w pułku, w którym służy mąż Obrusznikowej, popełniono kradzież 13000 marek. Łatwowierna Obrusznikowa przyniosła wszystkie pieniądze, jakie posiadała, 130 marek i wyliczyła je na stół. Tymczasem mała jej córeczka pobiegła do sąsiada, a gdy ten przybył i począł rozpytywać panów urzędników, ci naturalnie czmychnęli. Znowu to jeden dowód więcej, iż nie należy być zbyt łatwowiernym.

* **Rybnik.** Meteor. Piękne zjawisko na firmamencie niebieskim zauważono w piątek ubiegły o godzinie wpół do 10-ej w okolicy Rybnika. Od firmamentu oderwała się wielka, jak głowa ludzka, przecudnie lśniąca kula i spadała powoli w kierunku za chodnim. Skręciwszy ku północy, zgasła cicho i bez wybuchu. Przy pogodnem niebie można było spadający meteor zauważyć bardzo dobrze.

* **Zabrze.** Młody brutal. Szkolarz Nawe, liczący lat 12, sponiewierał w niemiłosierny sposób 3-letniego chłopca Wilhelma Kuczmierza, uderzył go kamieniem w głowę i w końcu wrzucił malca do rowu na trzęsawiskach. Malca znaleziono w trzęsawiskach leżącego bez przytomności i odstawiono go do lecznicy górniczej, gdzie lekarz stwierdził rozbicie czaszki. Stan małego Kuczmierza jest beznadziejny.

* **Studzienna w pow. raciborskim.** Wczoraj rano zaszło w pobliżu naszej wsi nieszczęście kolejowe. Część pociągu towarowego jadącego z Bogumina urwała się od przednich wagonów i została na szynach, czego dość wcześnie nie zauważono. Zdążający następnie z Bogumina do Raciborza pociąg pośpieszny (D. Zug) najechał na ową część pociągu towarowego ponieważ kierownik pośp. pociągu dopiero na 100 metrów odległości spostrzegł przeszkodę. Zatem chociaż szybko nastawił hamulec, nie mógł oczywiście pociągu zatrzymać. Katastrofa była nieunikniona. Kilka wagonów wciśnęło się jedne w drugie i zostały zupełnie zdruzgotane. Na szczęście nikt z ludzi nie poniósł śmierci, ponieważ w pociągu pośpiesznym było bardzo mało podróżnych. Tylko 7 osób odniosło uszkodzenia, 5 lekkie, a 2 ciężkie, mianowicie kierownik lokomotywy Pruske z Kędzierzyna, który jako pasażer znajdował się w wozie pakunkowym, oraz szafnerka Patzelt z Gliwic. Obojga odstawiono do lazaretu w Raciborzu.

* **Lubliniec.** Nieludzka macocha. Sąd lubliniecki skazał żonę kowala Matuszka na 150 mk. grzywny za znęcanie się nad pasierbami Matuszkowa jest o wiele młodsza od swego męża, który niewiadomo z jakich powodów nie żyje ze swą drugą żoną. Dzieci z jego pierwszego małżeństwa były przy macosze, a mianowicie 17 letni młodzieniec, którego już zaciągnięto pod broń i 13 letni chłopak, którego macocha za lada drobnostkę biła. Macocha używała do bicia różnych narzędzi jak wiadra, garnca, noża lub haka żelaznego do pieca. Pewnego razu uderzyła chłopaka szczotką zadając mu 14 cm. długą ranę w głowę, którą lekarz musiał zaszyć. Uderzyła go tak silnie jedynie z tego powodu, że chłopak zapomniał kupić soli w mieście. Z powodu tego okaleczenia chłopaka oddał ojciec sprawę prokuratorji. Sąd skazał ją na karę pieniężną jedynie z tego powodu, że Matuszkowa nie była dotąd karaną. Zasądzona odwołała się przeciwko wyrokowi do wyższej instancji w Opolu. Przed rozprawą wezwał sędzia opolski, żeby cofnęła apelację, że sąd lubliniecki niesłusznie ją skazał. Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok poprzedniej instancji, przyczem macosze powiedziano, że za brutalne okaleczenie chłopaka zasłużyła właściwie na karę więzienną.

Wiadomości potoczne.

Marzanka jako herbata. Nie tylko z potrawami, ale i z napojami jest coraz gorzej. Prawie wszystkie napoje zastąpione już są sztucznym, a zamiast piwa dostanie się piwo »pojedyńcze«. Wprawdzie pod względem hygienicznym są nowe napoje po części zdrowsze, aniżeli dawniejsze.

Na herbatę nadaje się bardzo dla swego aromatu rosnąca miejscami bardzo gęsta, tak iżby ją kosić można—marzanka. Herbata z niej jest bardzo smaczna i zdrowa. Przedewszystkiem trzeba ją w tym celu zrywać przed kwitnięciem a potem wysuszyć na przewiewnym miejscu zabezpieczonym przed wilgocią. Na słońcu ususzyłaby się prędzej, ale słońce wyciąga aromat, przez co herbata traci wiele na smaku. Tak samo traci aromat roślina zrywana za późno, to jest po okwitnięciu.

Gotuje się tę herbatę jak zwyczajną. Polewa się mniej lub więcej wysuszonej tej rośliny—jak kto znosi—gotującą wodą i tak musi naciągnąć. Najlepiej smakuje ta herbata bez dodatków to jest bez cytryny, rumu i mleka, i tylko trochę słodzona. Można także mieszać herbatę marzankową ze zwyczajną ruską, a także dodać liścia z poziomek leśnych lub jarzyn. Ale trzeba liście również zrywać rychło i suszyć. Poleca się to tym, dla których aromat ze samej herbaty marzankowej byłby za mocny.

Marzanka rośnie najbujniej w cieniu drzew i krzewów, gdzie już nic inego się nie udaje, dla tego w ogrodzie można ją bez trudu hodować. Potrzeba tylko na wiosnę przekopać leżące na ziemi liście i drzewa zagrabić, gładko, zasiać nasienie, trochę przedeptać a wkrótce zacznie kiełkować.

Z powodu opóźnionej wiosny w tym roku marzanka (po niemiecku Waldmeister) dotąd nie kwitnie, więc ją jeszcze zbierać i suszyć można.

Żeński pułk w Petersburgu. Jak donoszą ze Sztokholmu, przed kilku dniami odbyło się w Petersburgu publiczne zgromadzenie kobiet, mających zamiar wstąpić do czynnej służby wojskowej. Ich komendantka, Butsokrajewa, przybrana w mundur wojskowy, zamianowaną została przez Kiereńskiego chorążym i otrzymała pozwolenie na utworzenie pułku kobiecego. Do zgromadzonych przemówiła Butsokrajewa między in. w te słowa: »Ja zostaję szefem pułku, każde słowo moje jest prawem. Która zdezerteruje, tę własną ręką zastrzelę!« Po tem przemówieniu rozpoczęto asenterunek kobiet.

Mech na opał. Niezmiernie ciekawego odkrycia dokonał szwedzki inżynier, Karol Avdsson, któremu udało się ze zwykłego mchu otrzymać materjał opałowy. Sporządza on z niego rodzaj brykietów, które zawierają o 17 proc. więcej ciepła, niż takaż objętość drzewa. Jest jednak jeszcze pytanie, czy koszta przeróbki surowego mchu opłacą się.

Drukiem i nakł. Dziennika Berlińskiego Buchdruckerei u. Zeitungsverlag G. m. b. H. w Berlinie. Odpowiedzialny redaktor Feliks Kasprzak, Berlin.

Z życia Towarzystw.

Posiedzenia.

w czwartek 12. 7.:

Komitet Polityczny w Berlinie. Wallstr. 20 o godz. 8½. Plenarne.

Żeński »Sokół« Moabit, Oldenburgerstr. 39 o godz. 8. Półroczne walne.

piątek 13. 7.:

»Sokół« w Schöneberge przy Kyffhäuserstr. 1 o godz. 8 Półroczne walne.

Sokół Berlin III. Köslinerstr. 17 o 8 Półroczne walne.

Tow. polsko-kat. Młodzieży na północy na sali p. Buczyńskiego Weddingstr. o godz. 8½.

sobotę 14. 7.:

Tow. Przemysłowców Polskich, Wallstr. 20, o ½9.

Wyzwolenie Berlin-wschód, Frankfurter Allee 286 o 8½.

Okręg Towarzystw Śpiewaczych. Wallstr. 20 o godz. 8½

niedzielę 15. 7.:

Tow. Wyborcze w Weissensee, Wilhelmstr. 23 o 8. Wykład.

Tow. Polek z Niederwalki, Niederwallstr. 11 o ½7.

Tow. pol.-kat. św. Kazimierza, Moabit, Turmstr. narożnik Stromstrasse o godz. 8.

poniedziałek 16. 7.

Tow. młodych Polek na poł. wschodzie, Görlitzerstr. 42 o 8 Walne.

Tow. polsko-kat. z Niederwalki. Niederwallstr. 11 punkt. o ½

Wycieczki dzieci

z łona Tow. »Oświaty« w poniedziałek do Johannisthalu. — południowego wschodu i Neukölln w niedzielę do Treptowa na polu Spółki.

Tow. Polek »Gwiazda« i Tow. Pol.-Kat. na Półwyspy; z łona »Oświaty« odbywają się co poniedziałek wycieczki do Niederschönhausen.

Ogólna wycieczka młodzieży Berlina odbędzie się w niedzielę 15 lipca. Punkt zborny o godz. 1 i pół po południu dworzec Grunewald.

Lekcje śpiewu.

Tow. śpiewu Cecylia. Lekcje odbywają się co poniedziałek i czwartek o 9. u p. Goździewicza przy Grüner Weg 27.

Tow. śpiewu »Echo« w Neukölln. Lekcja co czwartek o godz. 9 przy Kranoldstr. 1.

Tow śpiewu »Dzwon«. Lekcya śpiewu odbędzie się w czwartek o godz. 9 wiecz. przy Weddingstr. 9.

Tow. Moniuszko. Lekcja śpiewu w czwartek o godzinie ½9 przy Kastanien-Allee 23.

Tow. śpiewu Chopin. W wtorek lekcja śpiewu w lokalu przy Strassmannstr. 32, o 8 godz.

Śpiewu kościelnego parafji św. Antoniego. — Lekcja we wtorek o godz. 9 przy Grüner Weg 27 u p. Goździewicza.

Tow. śpiewu »Lutnia« w Moabicie. Lekcya we piątek o godz. pół 9 wiecz. w lokalu p. Handszuha.

Tow. »Harmonia« lekcje chóru męskiego w piątek przy Neue Grünstr. 28 Bismarksäle o godz. 9.

Tow. śpiewu Halka. Lekcja chóru mieszanego w środę o 9 przy Bülowstr. 107.

Tow. śpiewu Lira. Lekcja chóru mieszanego co czwartek o godz. 8 przy Görlitzerstr. 42.

»Harmonia«. Lekcja chóru mieszan. w środę o 9-tej przy Neue Grünstr. 28 »Bismarck-Säle«.

Ćwiczenia gimnastyczne.

»Sokół« Berlin I. Ćwiczenia odbywają się na boisku przy Landsberger Allee co wtorki i czwartki o 8½ wiecz.

Sokół męski Charlottenburg. Ćwiczenia co środę od godz. 9—½11 wiecz.

Sokół Schöneberg. Ćwiczenia w czwartek na boisku przy Elgerburgerstr. o ½7

Sokół Weissensee. Ćwiczenia wspólnie z oddziałem żeńsk w czwartek o ½9 wiecz.

»Sokół« w Neukölln. Ćwiczenia co czwartek na sali przy Wipper nar. Kirchhofstr. o 9.

Żeński Sokół Charlottenburg. Ćwiczenia co wtorek o ½ przy Hohenzollernsäle, Berlinerstr. 105.

»Sokół« Tegel. Ćwiczenia co piątek o 8. u p. Drewitza Schlossstr. 7-8.

»Sokół« Köpenick. Ćwiczenia co środę i piątek w Adlershof u p. Mahmgrübnera przy Bismarckstr. 2 o godz. 8.

»Sokół« Berlin III. Ćwiczenia dla druhen co wtorek, o 8 dla druhów co środę o 9.

»Sokół« w Oberschöneweide. Ćwiczenia co wtorek i piątek każdego tygodnia o godz. 8 w lokalu drh. Schyc Helmholtzstr. narożnik Deulstr.

»Sokół« Berlin II. Moabit. Ćwiczenia dla druhów i druhek co wtorek przy Turmstr. 25-26 o godz. 9.

Żeńskie Tow. gimn. Sokół I. Ćwiczenia w poniedziałek o 8½ przy Walnertheaterstr. 15.

Z życia Towarzystw charlottenburskich.

Żeński Sokół Charlottenburg. Schlossstr. 32 o 7 w niedzielę 15. b m.

Koło Śpiewaków Polskich w Charlottenburgu. Lekcja co piątek o 8-ej wiecz. w lokalu przy Schlossstr. 32.

DR. H. ŚWIĘCICKIEGO

Praktyczna Metoda języka rosyjskiego

z pomocą lub bez pomocy nauczyciela.

Gramatyka **Ćwiczenia** **Wypisy**

Cena 6.00 mk., portorja 20 fen.
: za poprzed. nadesł. pieniędzy. :

DZIENNIK BERLIŃSKI, Berlin.

Złoty medal — **Jedyna polska fabryka cygar i krajalnia tytoni w Berlinie.** — Złoty medal

W. H. FYRST

Berlin O 27, Schillingstr. 9.

Hurtownie! Telefon: Königstadt 1696. Detalicznie!

Hurtowny skład papierosów fabryk:

Patria, Poznań Ganowicz i Wiekliński. **Dubec** M. Droste, Poznań. **Sulima** Drezno.

Wyroby wszystkich miejscowych fabryk.

BANK SKARBONA

Sp. zap. z ogr. por.

CHARLOTTENSTRASSE 84, parter
też przy narożniku Kochstrasse.

Telefon: Amt Moritzplatz nr. 945.
Pocztowe konto czekowe: Berlin nr. 11043.

Przyjmuje oszczędności począwszy od 1 mk. oprocentowując je stosownie do wypowiedzenia i udziela spółnikom pożyczek. Zakłada konta czekowe, dyskontuje i inkasuje weksle i poleca się do załatwienia wszelkich tranzakcyi w zakres bankierstwa wchodzących.

GODZINY URZĘDOWE:

Wdni powszednie od godz. 10-2
w niedziele zamknięte.

ZARZĄD:
Stróżyński. Rzepczyński. Barciszewski.

Śliczne **KSIĄŻKI powieściowe** ma na składzie Dziennik Berliński

Katalogów nie wysyłamy

Nowocz. zawód kobiecy

Potrzebne **kierowniczki windy** („Fahrstuhlführerin")

Dla niewykształcon. krótkotrwałe kursa na korzystnych warunkach. Bliższ. wiadomości udziela szkoła **Technikum, Berlin,** Kottbuser Damm 79. Telefon: Moritzplatz 1639.

Jan Paschke
zegarmistrz i złotnik
BERLIN O 17
Langestr. 110 nar. Markus- i Holzmarktstr.
Skład i reperacje.
Ilustr. cenniki darmo!!

CHŁOPCÓW na popołudnie **do roznoszenia gazet** poszukuje DZIENNIK BERLIŃSKI Raupachstrasse 6.

Składajcie oszczędności w następ. Spółkach Związkowych:

Poznań—Gelsenkirchen—Oberhausen. Bank Przemysłowców E. G. m. b. H.
Czarnków. Bank Ludowy E. G. m. H.

Bank ludowy **POMOC** Volks-Bank

Sp. zap. z ogr. por.
Charlottenburg, Spielhagenstrasse 3.
Telefon: Amt Wilhelm 1283.
Pocztowe konto czekowe: Berlin nr. 10960.
Godziny urzędowe: w środę i piątek od 7—9 wieczorem w niedzielę od 12—2 po południu

Przyjmuje oszczędności po 3½ i 4 od sta
Udziela pożyczek po 6 procent i dyskontuje weksle.
Wydaje składającym oszczędności na życzenie skarbonki stalowe.

Zarząd:
J. Spychała. Fr. Tyrakowski. M. Jerzykiewicz.

Dzien. Berliński w Wieluniu
i na okolicę dostarcza do domów najregularniej. Kolportaż i prenumerata różnych gazet.
Jan Popławski, Wieluń.

ELEMENTARZ
:: POLSKI z OBRAZKAMI ::

zastosowany do potrzeb dzieci uczących się :-: w szkołach tylko po niemiecku poleca :-:

Dziennik Berliński, Berlin, Raupachstr.

Reklamacja gazety.

Skoro komu z naszych Szan. Abonentów listowy niedostarczy gazety, niech zaraz wypełni następujący formularz i odda go tej poczcie, na której zapisał gazetę:

Zeitungsreklamation.

Nr. ..... der von mir bestellten Zeitung

„DZIENNIK BERLINSKI"

aus Berlin habe ich nicht erhalten und bitte um kostenlose Nachlieferung derselben.

Imię i nazwisko) .....

(Miejscowość) .....

Ulica i nr.) .....

Kwit do zapisania „Dziennika Berlińskiego".

Uprasza się tu odciąć i wraz z pieniędzmi oddać na poczcie, do której się należy

Unterzeichneter abonniert hiermit bei dem Kaiserl. Postamt hierselbst

Titel der Zeitung:	Ersch. Ort:	Bezugszeit:	Preis:	Bestellg.
Dziennik Berliński	Berlin	Viertelj.	2.30 M	42 Pf.
		Monatl.:	77 Pf.	14 Pf.

Ich will die Zeitung ins Haus gebracht haben und der Bezugspreis einschließlich Bestellgeld soll durch den Briefträger von mir eingezogen werden.

Vor- u. Zuname: .....
(Imię i nazwisko)

Genaue Adresse: .....
(Dokładny adres)

Obenstehenden Betrag erhalten zu haben bescheinigt

..... 191..